

Amerykańscy piraci zbombardowali w piątek gęsto zaludnioną dzielnicę stolicy DRW — Hanoi. (Dalsze szczegóły str. 1)

W Kairze trwają rozmowy między prezydentami ZRA i Jugosławii: Naserem i Tito (str. 1).

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Związku Radzieckiego wyczytało note charge d'affaires ChRL w ZSRR, w której ostro protestuje przeciwko bezprawnemu zatrzymaniu przez władze

chińskie w porcie Dalnij statku radzieckiego — „Swirsk” oraz porwanu jego kapitana (str. 1).

Do Londynu przybył pierwszy minister Gibraltaru, J. Hassan, aby przeprowadzić z przedstawicielem rządu brytyjskiego rozmowy co do przyszłości tego terytorium.

W Poznaniu stanął podnik Tadeusza Kościuszki. W Gliwickich Zakładach Urządzeń Technicznych wykonywany jest w chwili obecnej jego odlew.

Wczoraj minister spraw za-

SKRÓT NAJWAŻNIEJSZYCH DEPEZ Z KRAJU I ZE ŚWIATA

granicznych Włochi Amintore Fanfani opuścił Bukareszt i udał się samochodem do Bułgarii. Podczas wizyty w Rumunii minister Fanfani spotkał się m. in. z sekretarzem generalnym KC RPK — Nicolae Ceausescu i przewodniczącym Rady Państwa SRR — Chivu Stoica.

Na granicy węgiersko-austriackiej otwarto nowe przejście graniczne. Znajduje się ono w miejscowości Hegyeshalom.

Pełniący obowiązki prezydenta Indonezji gen. Suharto odmówił pozytywnego rozpatrzenia prośby o łaskę dla członka Biura Politycznego KC Ko-

munistycznej Partii Indonezji — Njono. Njono został skazany na karę śmierci w lutym ub. roku przez nadzwyczajny trybunał wojskowy.

Król Grecji, Konstantyn uda się w początkach września do Montrealu, gdzie zwiedzi wystawę światową. Konstantyn odwiedzi także Waszyngton.

Równocześnie zamknięto kilka nowych przejść granicznych między Hongkongiem a ChRL.

Jak wynika z aktualnych danych Ministerstwa Pracy

USA, co czwarty Murzyn w tym kraju pozostaje bez pracy.

M. Pinto, minister spraw zagranicznych Brazylii, oświadczył, że większość uchodźców haitańskich, którzy skryli się w ambasadzie brazylijskiej w Port-au-Prince została przewieziona do Stanów Zjednoczonych. Nie wiadomo jednak nadal, czy znajduje się wśród nich pikt. Jean Tassy, były szef tajnej policji haitańskiej, człowiek, który mógłby powiedzieć wiele o zbrodniach dyktatora Hailla. (reg)

Wydanie A

Cena 50 gr

Sobota, 12 sierpnia 1967 roku
Rok XXII Nr 189 (6427)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Przedstawiamy jutrzejszą „Panoramę”

Anglik Chichester wybrał się w rejs dookoła świata na wspaniałym, najnowocześniejszym jachcie, „Opty” Teliği zaś to lupina, o prymitywnym osprzęcie wymagająca nieporównanie większej zaradności, a o środkach finansowych naszego żeglarsza lepiej nie mówić. Takie przede wszystkim nasuwają się wnioski po przeczytaniu publikowanego przez nas artykułu o wspaniałym wycieczniku żeglarskim Leonida Teliği.

Było ich 10, a mimo to potrafili unicestwić działalność setek gangsterów amerykańskich, w tym osławionego — Al Capone. I właśnie o walce „nieprzekupnych”, jak również o ich późniejszych losach pisze my w artykule „Al Capone”.

„My, Włosi, jesteśmy bardzo uczuleni na piękną urodę kobiecą. Dla pięknej kobiety jestem zdolny poświęcić wszystko. Kobieta jest w życiu mężczyzny jakimś fantastycznym i wspaniałym elementem. To idealne stworzenie musi kochać przede wszystkim artysta, jeżeli chce być naprawdę artystą” — tak mówi o kobietach obecny amant nr 1 światowej kinematografii, Marcello Mastroianni, w wywiadzie pt. „Casanova”.

Jeżeli nie zostaną podjęte radykalne środki w celu zwiększenia produkcji żywności i ograniczenia przyrostu naturalnego, to nad światem zawisnie widmo głodu. Szczególnie katastroficznie — jak wynika ze statystyk — sytuacja przedstawia się w Indii, gdzie tysiące osób umiera z głodu. Dalsze szczegóły na ten temat w artykule — „Widmo głodu”.

POZA TYM W NUMERZE:

- Korespondencje z Australii, NRD i z nad Bajkału.
- Humoreski i bajki filozoficzne.
- Z życia wyjęte.
- Krzyżówka.

Delegaci dominikańscy na konferencję w Hawanie nie mogą powrócić do kraju

Minister spraw wewnętrznych Republiki Dominikańskiej, Carlos Rafael Goit wydał komunikat, zapowiadający, że delegacja dominikańska, którzy brał udział w konferencji Organizacji Solidarności Łacińsko-Amerykańskiej w Hawanie, nie będą mogli powrócić do Dominikany. Krok ten został podjęty — wyjaśnia minister — w celu ochrony bezpieczeństwa publicznego w kraju. Komunikat, podpisany również przez dyrektora urzędu imigra-

Amerykańscy piraci zbombardowali gęsto zaludnioną dzielnicę Hanoi

Samoloty amerykańskie — donosi Wietnamska Agencja Prasowa — dokonały w piątek po południu nalotu na dzielnicę mieszkaniową w śródmieściu Hanoi, i na przedmieściu stolicy DRW.

Oddziały obrony przeciwlotniczej Hanoi zestrzeliły dwie z pirackich maszyn, które uczestniczyły w nalotach. Oddziały Wietnamskiej Armii Ludowej zestrzeliły także w piątek jeden samolot w prowincji Ha Bac.

Agencja podaje, że łączna liczba straconych dotychczas nad DRW samolotów amerykańskich wzrosła tym samym do 2.162.

Marionetkowy szef państwa Wietnamu południowego, gen. Thiệu, zapowiedział na konferencji prasowej w piątek, że do przeprowadzenia programu „pacyfikacji” zostaną skierowane nowe jednostki wojskowe.

☆ Waży 100 kg ☆ Osiąga szybkość 80 km/godz ☆ Nośność 150 kg ☆ Cena — 8 tysięcy złotych

Nowy motocykl WSK 125 ccm

W końcu sierpnia ma się znaleźć w handlu nowy, zmodernizowany motocykl WSK 125 ccm „MO 6 B1”, produkcji Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Swidniku koło Lublina.

W nowym motocyklu WSK 125 ccm zastosowano silnik o mocy 8 KM z piaskowanym pokrywami, łamaną dźwignię rozrusznika i chromowane elementy zewnętrzne. Wprowadzono bardziej skuteczny tłumik szmerów, ssania i wydechu z dokładnym filtrem powietrza nowej konstrukcji. Wlot zlokalizowano pod przednią częścią siodełka. Koła przednie i tylne osłonięto głębszymi błotnikami, a wzmocnioną ramę uzupełniono 2 patentowymi zamkami zabezpieczającymi skrzynkę narzędziową i uniemożliwiającej kierownicy. Osłony blaszane zakrywają zmodernizowany płaski akumulator o mocy 11 amperogodzin z dodatkowym bezpiecznikiem, a także tłumik ssania i gaźnika, zabezpieczając te urządzenia przed kurzem, deszczem i błotem. Nowy zmodernizowany motocykl przy ciężarze własnym około 100 kg może osiągnąć szybkość 80 km na godz. i ma nośność 150 kg.

Przy tych gruntownych i korzystnych zmianach podwyższających w znacznym stopniu klasę motocykla, a także jego wygląd — cena wzrosła tylko o tysiąc zł (do 8 tys. zł).

Bezprawne zatrzymanie przez władze chińskie

statku „Swirsk”

Radziecka nota protestacyjna

W dniu 11 bm. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR wyczytało note charge d'affaires ChRL w Związku Radzieckim note, w której czytamy m. in.:

Władze chińskie, brutalnie gwałcąc ogólnie uznane normy prawa międzynarodowego,

go, samowolnie i bezprawnie zatrzymały w porcie Dalnij statek radziecki „Swirsk” i 11 bm. porwały kapitana statku. Tegóż dnia przed statkiem zgromadzono tysięczny tłum obywateli chińskich, których część wdarała się na pokład usiłując zastosować przemoc wobec członków załogi statku. Rozwryżeni chuliganami pokryli statek napisami obrażającymi państwo i naród radziecki.

Nota wskazuje, że chodzi tu o zawczasu zaplanowaną prowokację zmierzającą do dalszego skomplikowania stosunków radziecko-chińskich.

Rząd radziecki — stwierdza nota — domaga się natychmiastowego zwolnienia kapitana „Swirsk”, zapewnienia statkowi takich warunków, aby mógł bez żadnych przeszkód wypłynąć z portu, oraz pociągnięcia do surowej odpowiedzialności osób winnych tej samowoli.

Rozmowy Tito-Naser

W piątek przed południem rozpoczęły się w Kairze oficjalne rozmowy między prezydentem Naserem i przybyłym tu z wizytą oficjalną prezydentem Jugosławii Broz Tito. Prezydenci ZRA i Jugosławii konferowali najpierw w cztery oczy, po czym w dyskusji wzięli udział delegacje obu państw. Jak podaje Bliskowschodnia Agencja Prasowa MEN w czasie przedpołudniowego spotkania dokonano wymiany poglądów na aktualną sytuację międzyrodową i omówiono skutki agresji Izraela. Tematem rozmów była również ostatnia sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Parafowanie polsko-duńskiej umowy

W Kopenhadze została parafowana umowa o współpracy gospodarczej, przemysłowej i technicznej między Polską a Danią.

Umowa stwarza możliwości dalszego rozwoju istniejących już od szeregu lat kontaktów i współpracy, szczególnie w takich dziedzinach jak: przemysł, rolnictwo, rybołówstwo i handel.

Lekkoatleci Europy wygrali z Ameryką 169:155 pkt.

- Kobiety 60:55 pkt.
- Mężczyźni 109:100 pkt.
- Łodzianka D. Jaworska najlepsza w oszczepie
- Irena Kirszenstein pierwsza w biegu na 200 m

Pierwsze w dziejach sportu spotkanie lekkoatletyczne Europa — Ameryka, rozegrane w dniach 9—10 bm. w Montrealu zakończyło się sukcesem reprezentantów „starego kontynentu”. W punktacji łącznej zwyciężyła Europa 169:155 (w meczu drużyn męskich 109—100, a w spotkaniu zespołów kobiecych 60:55). Przez 2 dni świat sportowy emocjonował się meczem, który był próbą sił reprezentantów Ameryki i Europy przed przyszłorocznymi Igrzyskami Olimpijskimi w Meksyku.

Podwójna porażka reprezentacji Ameryki, opartej przede wszystkim na zawodniczkach i zawodnikach USA, była niespodzianką. To prawda, że w drużynie gospodarzy zabrakło kilku „gwiazd” amerykańskiej lekkoatletyki — Smitha, Ryuna, Lindgrens, Burke’a, Oertera, Jerome oraz reprezentantów Kuby. Tym niemniej nie należy zapominać, że reprezentacja Europy przyjechała do Montrealu także w osłabionym składzie bez zawodników radzieckich. Członkowie lekkoatletyki ZSRR startowali bowiem w spartakiadzie narodowej.

Spotkanie w Montrealu miało sensacyjny przebieg. W drugim dniu reprezentanci Europy odrobili 10 punktów straty i ostatecznie odnieśli zwycięstwo różnicą 9 pkt. O sukcesie zdecydowały „duplety” w 5 konkurencjach. Lekkoatleci starego kontynentu wygrali podwójnie rzut młotem, 5.000 m, trójskok, 800 m i rzut dyskiem. Pogoda była znacznie lepsza, niż w pierwszym dniu. Wprawdzie wiał ostry wiatr, utrudniający bieg sprinterom, ale przestał padać deszcz. Uzyskano wiele świetnych wyników. W biegu na 200 m Amerykanin Carlos miał 20,5. W rzucie młotem trzech pierwszych zawodników miało rezultaty powyżej 66 m, a zwycięzca, Uwe Boyer (NRF) — 67,41. Bieg na 400 m ppł. wygrał Whitney (USA) 50,1. W trójskoku Kalocsał (Węgry) osiągnął 16,56. Sensacyjnie zakończył się skok o tyczce. Pierwsze miejsce zajął D’Encuisse, który rezultatem 5,20 wyrównał rekord Francji.

Amerikanin Raibsbek i Grek — Papanicolaou mieli po 5,10 a sławny Amerykanin Bob Seagrany nie został sklasyfikowany, ponieważ nie przeszedł pierwszej wysokości 4,90. W rzucie dyskiem Danek i Simeon przekroczyli granicę 60 m.

W konkurencjach biegowych — 800 m, 5.000 m, 3.000 m z przeszkodami rezultaty były słabsze, ponieważ bieg rozgrywano w wolnym tempie, walcząc o zwycięstwo dopiero na finiszu.

Mecz kobiet stał na wysokim poziomie. Jedynie w biegu na 80 m ppł. i w skoku wzwyż pa dły górne wyniki. Najciekawszą konkurencją dnia był pojedynek na 800 m Amerykanki Manning i Jugosłowianki Nikolic. Razem wpadły na metę, uzyskując czas 2.02,6. Sędziowie pierwsze miejsce przyznały Amerykance. W półmleciu kula reprezentantki NRD — Gummel i Garisch-Boy o klasę przewyższyły Amerykanki, mając wyniki w granicach 17 m.

Na sukces drużyny europejskiej złożyły się także rezultaty naszych reprezentantów. W drugim dniu meczu Polki — I. Kirszenstein (200 m) i D. Jaworska (rzut oszczepem) odniosły zwycięstwa w swych konkurencjach, a Schmidt wywalczył 2 pkt. dla barw Europy, zajmując III miejsce w trójskoku. Był to więc szczęśliwy dzień dla naszych reprezentantów.

W biegu na 200 m rekordzistka świata I. Kirszenstein bez trudu wyprzedziła reprezentantkę Jamajki Una Morris i Kanadyjkę — I. Piotrowską. Na mecie Polka została w tyle Amerykanki 5 m. Jej partnerka, startująca w drużynie Europy, Węgierka Toth nie potrafiła do trzymać kroku rywalkom i cały czas biegła na ostatnim czwartym miejscu.

Światła spisała się D. Jaworska — rekordzistka Polski w rzucie oszczepem. W Montrealu stanęła do walki z Amerykankami legitymującymi się lepszymi od niej wynikami (Friedrich — 60,55, Bair — 59,82). Polkę czekał więc niełatwe zadanie.

(A) Dalszy ciąg na str. 2



Mecz Europa — Ameryka w Montrealu. Fragment biegu na 3.000 m z przeszkodami. Amerykanin Nigtingale wpadł do rowu z wodą. Na przelazie Joni (nr 13) i Herriot — obaj Europa. CAF — Telefoto

Korespondencja z Moskwy

D. Piątkowski

Sprzedawca zagrabionych bogactw

Gracja kupuje ropę naftową w Izraelu. Wiadomość tę podał ateński tygodnik „Nafica Chronica”. Nasuwa się w związku z tym logiczne pytanie: skąd wzięła się ropa w Izraelu? O żadnych geologicznych odkryciach pod Tel Awivem czy Hajfą nikomu nie wiadomo.

Okazuje się — przy bliższym poznaniu sprawy — że greckie tankowce ładują w porcie Hajfa egipską naftę zagrabioną przez okupantów na Półwyspie Synajskim.

O transakcjach tych pisze w moskiewskich „Izwestiach” komentator L. Zamojski. Przyjmuje on, że jeszcze 14 lip-

ca Izrael ustami ministra finansów Szapira zapowiedział, że od tej pory ma zamiar pokrewać krajowe zapotrzebowanie nie na ropę naftową ze złoży odeszłych Egipcjanom. W rejonie Abu Rudeis na Półwyspie Synajskim roczne wydobycie sięga 5 mln ton.

Teraz — piszą „Izwestia” — wyszło na jaw, że Izrael nie waha się sprzedawać zagrabione bogactwa. A przy tym ateńskiej juncie sprzedaje on ropę po cenach niższych niż aktualnie obowiązują na rynkach.

Złoża w rejonie Abu Rudeis eksploatowane były przez mianą włosko-egipską firmę

Kope. Włoski pakiet akcji znajduje się w posiadaniu koncernu ENI — tego samego, który w swoim czasie zadał dotkliwy cios tzw. „śledzemu siostrom”, firmom należącym do międzynarodowego kartelu naftowego. ENI zaproponował Zjednoczonej Republice Arabskiej 75 proc. zysków zamiast zasady „fifty-fifty” 50 proc., które narzucał krajom arabskim amerykańscy i angielscy naftowi królowie.

Teraz ci królowie zacierają ręce z zadowolenia. Przy pomocy izraelskich agresorów na ruszono interesy nie tylko arabskie lecz także i zleniawidzonej ENI.

Współpraca Polska-Gwinea

Dnia 8 bm. podpisano w MSZ Gwinei plan współpracy kulturalnej i naukowo-technicznej między Polską i Republiką Gwinei na lata 1967-1968.

Wenus z Milo? odzyska ręce

W najbliższym czasie na greckiej wyspie Milo rozpoczyna się poszukiwania rąk słynnej rzeźby Wenus, ozdobę paryskiego Luwru.

Pietwonurkowie będą przez kilka miesięcy penetrować dno morskie w najbliższym sąsiedztwie wyspy.

Warzyw będzie pod dostatkiem — owoców mniej

Truskawki, maliny, porzeczki obrodziły w tym roku na ogół nieźle. Obecnie nie można też narzekać na brak warzyw z wyjątkiem niektórych rejonów, zwłaszcza wczesnych.

Plaga niedźwiedzi w Pirenejach

We francuskiej części Pirenejów od wielu miesięcy grasuje wyjątkowo męsiernia gruba pa górkich niedźwiedzi. Ofiarą padają przede wszystkim owce, ale niektóre odważniejsze sztuki nie boją się zatakować nawet ludzi. Niedawno w jednej z wiosek pirenejskich niedźwiedzie rzuciły się na wielkie stado owiec i pożary 16 sztuk. Władze francuskie zapożyczyły do myśliwych o zorganizowanie oblawy na niedźwiedzie.

Beatlesi nie rozwiążą swego zespołu

Światowej sławy zespół bigbeatowy Beatlesów nie ma zamiaru kończyć swej kariery. Takie wieści podają ludzie znajdujący się w bliskim kontakcie z członkami tego zespołu. Przemawia zresztą za tym sukces ich ostatniej płyty: „Sergeant Pepper's Lonely Hearts Club Band”. Tylko w Wielkiej Brytanii i NRF sprzedano około 700 tysięcy płyt z nagraniem tego utworu.

Apel Konga-Kinszasy do Rady Bezpieczeństwa

Rząd Konga — Kinszasy zaapelował do członków Rady Bezpieczeństwa ONZ i do innych zaprzyjaźnionych krajów o pomoc w zwalczaniu sił najemników, którzy wtargnęli na terytorium kraju.

Minister spraw zagranicznych Konga, Justin Bomboko w piśmie skierowanym 10 bm. do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa Francuza Roger Seydoux, domaga się wezwania członków Rady Bezpieczeństwa i krajów zaprzyjaźnionych z Republiką Demokratyczną Konga, by możliwie najszybciej dostarczyły jej pomocy w sprzeczce transportowej lub wszelkiej innej formy pomocy dla utrzy-

mania porządku w rejonie, w którym przebywają najemnicy.

Kategoryczny protest rządu MRL w związku z incydentami w Pekinie

W związku z nowymi prowokacyjnymi wystąpieniami przeciwko oficjalnemu przedstawicielstwu MRL w Pekinie rząd Mongolskiej Republiki Ludowej złożył wobec rządu Chin kategoryczny protest. Rząd Mongolskiej Republiki Ludowej zażądał od władz ChRL, aby surowo ukarały organizatorów tej nie zwykłej poważnej prowokacji, niezwłocznie uwolnili aresztowanego kierownika — obywatela MRL — nad którym znaczą się „czerwogwardziści” i oficjalne władze chińskie.

Rekordowe zbiory zbóż w Algierii

W Algierii i sąsiednich krajach Maghrebu zakończony został sprząż zbóż. Tegoroczne plony okazały się rekordowe. W Algierii oblicza się je na ponad 21 milionów kwintali zboża, podczas gdy w roku ub. kiedy wystąpiła klęska suszy, zebrano tylko około 9 milionów kwintali.

Kompozytor „Tanga Milonga” w Polsce

Piosenki Jerzego Petersburskiego należały do ulubionych przebojów śpiewanych w przedwojennych warszawskich teatrzykach „Qui pro quo” czy „Czarne Koty”. Z nazwiskiem Petersburskiego związane są szlagiery w rodzaju „Ostatniej niedzieli”, „Tanga Milonga”, „Uz nigdy”, „Ja się boję sama spać”, „Sam mi mówileś”, „Młodym być”. Śpiewają je ówczesne gwiazdy estrady — Hanka Ordonówna, Zula Pogorzelska, Tola Mankiewiczówna. Obecnie piosenki te cieszą się nie mniejszym powodzeniem niż przed 30 laty, są wykonywane i nagrywane przez artystów młodszego pokolenia.

Kiesinger złoży wizytę w Waszyngtonie

W stolicy NRF, w Bonn, trwają przygotowania do zapowiedzianej w dniu 15 i 16 sierpnia wizyty kanclerza Kiesingera w Stanach Zjednoczonych. Jak wiadomo będzie mu towarzyszyć amerykański minister spraw zagranicznych Brandt. W dniu 10 bm. odbyło się posiedzenie gabinetu zachodniemieckiego, poświęcone w głównej mierze tej właśnie wizycie.

Mrozący krew w żyłach wypadek

Wieczorem, 11 bm. wydarzył się w Inowrocławiu wypadek mrozący krew w żyłach licznych przechodniów. Z mostu kolejowego po złamaniu barier runął z wysokości ok 10 m samochód dźwigowy „Star”. Świadkowie wypadku twierdzą, że przyczyną był póżdż przy hamowaniu. Na szczęście w nieszczęściu upadku pojazdu został zahamowany przez przewody kolei elektrycznej, o które zaczął się pobić to całkowitemu strzaskaniu wozu. Osoby znajdujące się w samochodzie wyszły z groźnego wypadku tylko nieznacznie poturbowane.

Z obrad Egzekutywy KŁ PZPR Działalność ideowo-wychowawcza w domach studenckich

Przedmiotem rozważań obradującej w dniu wczorajszym Egzekutywy KŁ PZPR były następujące sprawy: ocena zebranych sprawozdań w organizacjach partyjnych, zmiany w systemie szkolenia ideologicznego i wreszcie informacja, omawiająca działalność ideowo-wychowawczą w łódzkich domach studenckich.

Szczególnie żywą dyskusję wywołała ostatnia z wymienionych spraw.

W Łodzi istnieje 14 domów studenckich, które zamieszkuje 5.600 studentów (46 proc. ogółu studiujących).

W materiale przedstawionym Egzekutywie i w dyskusji podkreślano istotny wzrost poziomu pracy masowo-politycznej wśród mieszkańców domów studenckich. Nie oznacza to, oczywiście, aby istniejący stan był w pełni zadowalający. Tętno życia ideowo-politycznego jest w domach akademickich stosunkowo słabe. Chodzi o to, że niemal w żadnym domu nie opracowano przemysłowego, wszechstronnego programu po dejmowania problematyki ideowo-politycznej.

Wszystkie organizowane przedsięwzięcia mają raczej charakter sporadyczny i wiążą się zazwyczaj z określonymi rocznicami. Rady mieszkańców (organy samorządu w domach studenckich) są głównie rzecznikami spraw bytowych, poświęcają wiele troski problemom nauki, natomiast nie przywiązują należytej wagi do problemów ideowo-politycznych. Niewątpliwie stan ten pozostaje w związku z mało aktywną w sensie ideowym działalnością młodzieżowych organizacji społeczno-politycznych, a także i organizacji partyjnych.

W dyskusji wiele uwagi poświęcono sprawom oddziaływania władz uczelni i kadry naukowej na sytuację domów akademickich. Dominował pogląd, że domy te stanowią integralną część uczelni i w tej sytuacji na pracowników naukowych ciąży obowiązek spełniania wobec wszystkich studentów, a zwłaszcza mieszkańców domów akademickich funkcji zarówno dydaktycznych jak i wychowawczych.

Dyskusję zakończono pod-

jęciem szeregu wniosków, które przedyskutowano w środowisku wyższych uczelni zarówno wśród kadry naukowej jak i studentów, a następnie ich realizacja powinna w perspektywie czasu poprawić sytuację w łódzkich domach akademickich. (ast)

na TV ekranie

Tegoroczny Telewizyjny Festiwal Teatrów Dramatycznych jest wprost niebywałą huśtawką stylów i poziomów, tak chyba zresztą być musi, skoro udział w nim jest raczej sprawą dobrej woli poszczególnych teatrów.

Na omówienie całości festiwalu i jego wyników przyjdzie jeszcze pora, dziś wszakże warto podkreślić pewną jego, nieźlebyć korzystną cechę. Tę mianowicie, że większość uczestników pragnie za wszelką cenę „utelewizyjnić” swoje wystąpienia. Przez co — niestety — tracą oryginalność.

Na takim tle „Otello”, zaprezentowany wczoraj przez zespół teatru szczecińskiego, oddział nadzwyczaj korzystnie.

J. Maciejowski — reżyser spektaklu — przedstawił wersję „Otello”, raczej nie spotykaną, odartą z wszelkiej kornowości, chaotywną, a przede wszystkim nieprzekonywającą. Chciałoby się powiedzieć — właśnie tak widziany Szezek — jest dzisiaj żywy, prawdziwy, zrozumiały. Rola Andrzeja Kopcińskiego zostanie chyba uznana za jedną z ciekawszych kreacji sezonu. J. BRYSZ

Kronika wypadków

W dniu 2 bm. o godz. 6.40 miało miejsce na ul. Przedział nianej 122 zderzenie dwóch samochodów, z których jeden był marki „Wartburg”. Świadkowie wypadku proszeni są o zgłoszenie się do KRD, ul. W. Byłomskiej 60, pokój 14.

Na sierżowaniu ulic Zamieniec i Wólczańskiej samochód osobowy nr rejestracyjny 6165-LL-25, prowadzony przez Gouyt Merica (obywatel francuski) uderzył w autobus PKS. Pasażerowie samochodu osobowego Maria Teresa Meric i jej brat Jean Pierre doznali ciężkich obrażeń ciała i przebywają w szpitalu. (reg)

SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT

Polscy żeglarze mistrzami świata

Pięknym sukcesem młodych żeglarzy warszawskiego AZS, Zbigniewa Kani i Konrada Flika zakończyły się żeglarskie mistrzostwa świata w klasie „Cadet”. Po zwycięstwach w 8 i 10 wycieczkach regaty Polacy uzyskali łącznie 5,75 pkt. karnych i zajęli pierwsze miejsce, zdobywając tytuł mistrzów świata. Powtórzyli oni więc ubiegłoroczny wyczyn żeglarzy Warmii Olsztyn, Wyszokowskiego i Nowickiego.

Pierwsze zgłoszenia niestowarzyszonych do Wyciągu „Dziennika Łódzkiego” i Gwardii

Zaczęli już się zgłaszać kolarze do XXI Wyciągu „Dziennika Łódzkiego” i Gwardii, który rozegrany zostanie w obwodzie zamkniętym 3 września.

Do wyciągu dla niestowarzyszonych zgłosili się: K. Kaczeński, A. Matusiak, M. Bekierow, J. Tylingo, A. Gos i A. Łakomiak.

Zgłoszenia przyjmowane są w sekretariacie „Dziennika Łódzkiego” ul. Piotrkowska 96, III piętro (telefon 208-95). Wpisowe 5 zł. Trzeba posiadać zaświadczenie lekarskie. Niestowarzyszeni startować będą na dystansie 20 km.

Lekkoatleci Europy wygrali z Ameryką 169:155 pkt.

(A) Dokończenie ze str. 1
Po zwycięstwie walcu Jaworskiego zdołała wyprzedzić swe groźne przeciwniczki, uzyskując rezultat na światowym poziomie — 56,18, wygrywając z reprezentantką USA, Friedrich 0 56 cm. Jest to jeden z najpiękniejszych sukcesów w karierze sportowej naszej oścpepcznicy.
Nie sprawił zawodu także J. Szmidt. Rekordzista świata nie reprezentuje już tej klasy co niedługo — niektórzy uważali, że powołanie jego do reprezentacji Europy było tylko nagrodą za dawne zasługi. Tymczasem Polak walczył jak za najlepszych lat. Prowadził w konkursie z wynikiem 16,26. Dopiero w ostatniej kolejce wyprzedził go We-

gier Kalošai — 16,56. Bieg sztafety 4x400 m zakończył się lat wym zwycięstwem Amerykanów, którzy uzyskali 3.03,6. Europa miała rezultat 3.07,6. W sztafecie startowało dwóch Polaków — Werner, który miał za przeciwnika znakomitego Matthews i Baderński, który startował na ostatniej zmianie z Lee Evanssem. Obaj Polacy pobiegli świetnie, dotrzymując kroku Amerykanom. O porażce reprezentacji Europy zdecydował bieg Anglika Grahama, który wystąpił na drugiej zmianie.
Wyniki drugiego dnia, a zwłaszcza zwycięstwa Kirzenstein; Jaworskiej zatęży niekorzystne wrażenie, jakie zostawiły po sobie występy naszych reprezentantów.

Ciekawostki

Kierownictwo drużyny amerykańskiej do ostatniej chwili czekało na przyjazd Francuza USA — Jerry Lindgrena, który miał startować na 5000 m. Niestety, Lindgren nie przyjechał do Montrealu i trener Warmerdam postanowił wystawić w tej konkurencji Meksykanina — Martineza, który poprzedniego dnia biegł 10 tys. m.
Spotkanie Ameryka — Europa oglądali w Montrealu dwaj sławni tenisiści Australijczyk Roy Emerson i Hiszpan — Manole Santana. Przybyli oni tutaj, aby uczestniczyć w międzynarodowym turnieju, zorganizowanym z okazji „Expo-67”.
Niepowodzenia Polaków w pierwszym dniu meczu widocznie sprawiły, że selekcjonerzy postanowili zrezygnować z u-

- ### KOBIECY
- 500 M 1) Kirzenstein (E) — 25,3, 2) Morris (A) — 23,9, 3) Piotrowska (A) — 24,0, 4) Toth (E) — 24,5.
80 M PPL 1) Sherrard (A) — 1,9, 2) Rallings (A) — 11,0, 3) Rand (E) — 11,2, 4) Schell (E) — 11,2.
SKOK WZWYŻ 1) Montgomery (A) — 172, 2) Guesenbauer (E) — 167, 3) Schmidt (E) — 167, 4) Meldrum (A) — 152.
800 M 1) Mannig (A) — 2.02,6, 2) Nikolic (E) — 2.02,6, 3) Brown (A) — 2.05,3, 4) Kessler (E) — 2.07,1.
OSZCZEP 1) Jaworska (E) — 56,18, 2) Friedrich (A) — 56,60, Kaloška (E) — 54,71, 4) Bair (A) — 53,49.
KULA 1) Gummel (E) — 17,27, 2) Garsch-Boy (E) — 16,83, 3) McCredie (A) — 14,15, Dows (A) — 13,64.

- ### MĘŻCZYŹNI
- 200 M 1) Carlos (A) — 20,5, 2) Bambuck (E) — 20,9, 3) Bright (A) — 21,3, 4) Nallet (E) — 21,4.
400 M PPL 1) Whitney (A) — 50,1, 2) Sherwood (E) — 50,3, 3) Rogers (A) — 50,9, 4) Hennige (E) — 51,6.
MELOT 1) Boyer (E) — 67,41, 2) Zsvotzky (E) — 66,87, 3) Gage (A) — 66,52, 4) Frenn (A) — 62,20.
5.000 M 1) Mecer (E) — 14,01,8, 2) Roelants (E) — 14,02,0, 3) Martinez (A) — 14,14,4, 4) Scott (A) — 14,31,2.
TRÓJSKOK 1) Kalošai (E) — 16,56, 2) Szmidt (E) — 16,26, 3) Prudencio (A) — 16,00.

Bieg na 200 m mężczyzn wygrał Amerykanin Carlos (nr 77) przed Bambuckiem (Europa), Brightem (Ameryka) i Nalletem (Europa). CAF — Telefoto

Skład ligowców na mecz dzisiejszy ze Stalą

Ustalono ostateczny skład zespołu EKS na dzisiejszy mecz ze Stalą. Kontuzja Szadkowskiego okazała się na szczęście, niegroźna i zawodnik ten będzie dziś grał.
Oto zestawienie EKS: Wilczyński — Kowalski, Szadkowski, Gurowski, Szefer — Suski, Sarna — Nowak, Studniarz, Sadek, Stachura.
Mecz odbędzie się na boisku przy Al. Unii. Początek godzina 17. (m)



Własne — ale ciasne

Przymiarka... na wyrost

Od niedawna odetchnęły nieco młode małżeństwa, którym zamiast pokoju z kuchnią rozpoczęto wreszcie (Łódź była pierwsza) przydzielanie mieszkań typu M-3. Coraz mniej buduje się także kosztownych kawalerek na rzecz mieszkań typu M-2 i większych. Dzięki temu bardziej żywcio zaczęto także traktować potrzeby mieszkaniowe samotnych młodych ludzi, którzy swoich starań o przydział pokoju z kuchnią nie muszą już rozpoczynać od pośpiesznego w boru dożgonnego towarzysza życia.

ODWILŻ — I CO DALEJ?

Ala rozluźnienie dotychczasowych kryteriów przydziałów to jeszcze nie koniec oczekiwanych zmian. To dopiero skromny początek — o ile chcemy, aby budowane obecnie i w przyszłości mieszkania mogły naprawdę zapewnić zajmującej je rodzinie właściwe warunki życia, pracy, wypoczynku. Przyjrzyjmy się więc dokładnie budowanym dotychczas mieszkańom, aby zobaczyć w jakim stopniu spełniają one swoją użytkową rolę, co w nich trzeba zmienić, jakie popełniono błędy? Czy np. przydzielenie małżeństwu z dzieckiem zamiast jednego — dwóch (ale ciasnych i źle zaprojektowanych) pokoi jest rozwiązaniem idealnym — zaspokajającym na wiele lat potrzeby mieszkaniowe tej rodziny? Czy na potrzeby te musimy już patrzeć nie jako na konieczność zapewnienia doraźnej pomocy mieszkańcom ciemnych nor i kłitek, ale także z perspektywy czasu, w którym witane niegdys z taką radością mieszkanie będzie musiało zmieścić na niewielkiej powierzchni nie tylko nowych członków rodziny, ale również — odkurzacza, pralkę, lodówkę, maszynę do szycia, telewizor...

MIESZKANIE TO NIE TYLKO SYPIALNIA

Bo mieszkanie to w końcu nie tylko sypialnia i jadalnia — to także przechowalnia rzeczy niezbędnych, których w miarę gospodarności przybywać będzie co roku w każdym domu. Przewiduje się np., że w roku 1980, w porównaniu do roku 1960 ilość przedmiotów przypadających na 1000 mieszkańców wzrośnie z 47 do 176, maszyn do szycia z 34 do 144, telewizorów z 15 do 200, lodówek z 5 do 125. Dodajmy jeszcze do tego rowery, sprzęt turystyczny itp. Jak to wszystko zmieścić, ułożyć, ustawić w naszych dotychczasowych modelach M-2, M-3, czy M-4?

Być może, że problem ten stanie przed niejedną rodziną

ZAPOWIEDZ PEWNYCH, BARDZIEJ ŻYCIOWYCH ZMIAN W DOTYCHCZASOWEJ POLITYCE MIESZKANIOWEJ. JAKA PRZYNIOSŁY CZYNIONE OBECNIE PRÓBY LEPSZEGO DOPASOWANIA STRUKTURY BUDOWANYCH MIESZKAN DO POTRZEB PRZYSZŁYCH LOKATORÓW — KĄŻE ŻYWCIO NA DZIEJE, ŻE RAZ ROZPOCZĘTA „ODWILŻ” BĘDZIE PROCESEM SZEROKO KONTYNUOWANYM.

na nieprędko i że wspomniane wyżej bogactwo to dopiero melodia przyszłości. Zgoda, ale budujemy przecież nie na lata — budujemy na dziesiątki lat i pochopne mieszkaniowe oszczędności okazać się mogą niedługo bardzo kosztowne, niż dzisiejsze projektowanie na wyrost. I to właśnie trzeba w porę zauważyć. Niestety, dotychczasowa praktyka i lokatorskie obserwacje wskazują, że takiego właśnie spojrzenia i perspektywicznej oceny problemu brakowało dotąd ludziom modelującym naszą mieszkaniową „przyszłość”.

SIĘGNIJMY DO FAKTÓW

z których pierwszy — że obecnie przeciętna powierzchnia naszych mieszkań jest jedną z najniższych w Europie. Że budujemy mieszkania ciasne i niewygodne — zawdzięczamy projektowaniu ich na dolnej granicy przewidzianych normatywów. Co to znaczy? To np., że mieszkanie typu M-4, które może mieć od 42 do 48 m kw. w praktyce zatrzymywało się w swym rozwoju na wskaźniku minimum. Porównanie górnej granicy powierzchni użytkowej naszych mieszkań z odpowiednimi normatywami sówanymi w innych krajach socjalistycznych budzi zrozumiałe uczucie zazdrości. Oto np. Węgrzy mieszkają w swoich M-4 na 61 m kw., Rumuni — na 62 m kw., a Bracia Czesi — nawet na 65 m kw. My — zajmujemy miejsce na szarym końcu kolejki.

Przykładem na to, jak dalece zagalopowaliśmy się w oszczędzaniu na powierzchni mieszkalnej mogą być chociażby budowane do niedawna ciemne kuchnie. Na powierzchni pokoju z kuchnią zaprojektowano wprowadzić (drogą ograniczenia do mikroskopijnych rozmiarów części kuchennej) dwa pokójki — powiększając w ten sposób ilość izb — ale w praktyce lokatorzy mieli i tak pokój z kuchnią, w którą się rzeczy musiały zamieścić pokójki przylegające do ciemnej wnęki z piecem i garnkami. Problemu wygod-

nego zjedzenia posiłków, które większość mieszkańców przyzwyczaiła się i wołałaby zjadać w kuchni, nie rozwiązuje także samo dodanie okna. Na minimalnej powierzchni kuchennej określonej niedawno przez Min. Budownictwa na 4,5 m kw. (dla M-4) trudno zmieścić wszystkie potrzebne garnki, patelnie i talerze — nie mówiąc już o takim luksusie, jak wstawienie do kuchni lodówki, małego stołu i dwóch krzeseł.

FUNKCJONALNOŚĆ

Wprawdzie zdaniem Instytutu Budownictwa Mieszkaniowego w Warszawie oraz wielu lokatorów, kuchnia we współczesnym mieszkaniu nie może mieć mniej niż 7-8 metrów, ale powszechne spełnienie tego pobożnego życzenia to jeszcze kwestia czasu. Niski standard wyposażenia i słaba — wynikająca głównie ze szczupłości miejsca — funkcjonalność naszych mieszkań razi nie tylko w kuchni. Zmniejszanie do minimum powierzchni przedpokoju, łazienki i kuchni dało w efekcie tzw. pokoje przejściowe — wykazywane w statystykach jako pow. mieszkalna — ale dla lokatorów będące właściwie dużym niestawnym hallem. No bo jak można inaczej określić pokój, w którym znajduje się... 5 otworów drzwiowych: do przedpokoju, kuchni, dwu pokoi oraz na balkon? Jeżeli dodamy do tego jeszcze np. źle rozmieszczone kaloryfery, to trudno będzie chyba podważyć narzekania lokatorów na niestawność takiego pokoju.

Ala walka o poprawę jakości i standardu naszych mieszkań nie kończy się wcale za ich progiem. Sporo zastrzeżeń budza także obecne normatywy urbanistyczne, zła jakość tynków, problemy urządzenia i zagospodarowania

całego zespołu mieszkaniowego. O tym jednak innym razem. Na razie, dla pocieszenia tych, którzy oczekują dopiero na wymarzone, własne „cztery kąty” dodajmy, że według nowych założeń powierzchni mieszkań budowanych w latach 1968-69 osiągnięta górna granica obowiązujących dziś normatywów. Te ostatnie zaś, w nowej pięciolatce ulec mają dalszemu powiększeniu. M. in. mieszkania typu M-4 osiągną wielkość od 50 do 55 m kw. Dzięki tym posunięciom ruszamy wreszcie z długiego „powierzchniowego” zastoj — dopasowując dotychczas ludzi do mieszkań rozpoczynamy nareszcie przymiarkę odwrotną.

ZDZISŁAW SZCZEPANIAK

Łódzcy plastycy na plenerze w Radomsku

Jak już informowaliśmy — dwudziestu artystów łódzkich przebywa w plenerze w Radomsku. W zorganizowaniu pleneru w Radomsku wiele pomocy okazał Zarząd Okręgowy Związków Zawodowych Metalowców oraz radomszczańskie zakłady pracy.

Na zdjęciu: artysta malarz Eugeniusz Groito maluje ratusz w Radomsku.

CAF — Rozmysłowicz



„Uniwersal” w handlowej ofensywie

Kawał Polski w... kuchni

★ Od lodówki do żelazka ★ Współpraca krajowych wytwórców z zagranicznymi firmami

Tytułu proszę nie traktować jako lekceważenia ojczyznę kraju. Wprost przeciwnie. Do takiego sformułowania upoważnia nas bogaty asortyment artykułów gospodarstwa domowego, produkowanych w licznych zakładach i fabrykach. Wyrobów tych dostarcza nasz przemysł z każdym rokiem więcej, tak że eksportowa oferta Uniwersalu zawiera obecnie co najmniej kilkadziesiąt różnorodnych pozycji z zakresu gospodarstwa domowego. Cieszą się one rosnącym powodzeniem odbiorców zagranicznych i zadowalają najbardziej wymagające panie domu. Tym bardziej pozytywne to zjawisko, że w tej dziedzinie ani producenci, ani eksporterzy nie mają długoletniej tradycji.

Weźmy chociażby lodówki, których produkcja rozpoczęła się przed 10 laty temu. Obecnie Uniwersal sprzedaje ich coraz więcej za granicę. W zeszłym roku wysłano po-

nad 70 tys. sztuk lodówek do kilkunastu krajów m. in. do Jugosławii, NRF i Anglii. Realne efekty przynosi już współpraca nawiązana pomiędzy krajowymi i zagranicznymi producentami lodówek. Np. agregaty do lodówek absorcyjnych wytwarzane są na licencji zachodnioniemieckiej firmy Alaskawerke. Widać udało się one naszym producentom, bo sprzedawca licencji zamówił w Uniwersalu po 40 tys. tych urządzeń rocznie i wyposaża w nie sprzęt chłodniczy przeznaczony dla Stanów Zjednoczonych i Kanady.

Równie błyskawiczną karierę eksportową zrobiły kuchnie gazowe. Uniwersal sprzedaje ich obecnie za granicę ok. ćwierć miliona sztuk.

Dobrym artykułem eksportowym są żelazka. Rocznie Uniwersal inkasuje ze sprzedaży tego artykułu ok. milion dolarów, przy czym do stałych odbiorców należą firmy importowe z 40 krajów m. in. z Włoch, Stanów Zjednoczonych, NRF, Rumunii i Związku Radzieckiego. Nowe perspektywy eksportowe powstały w wyniku importu z Anglii specjalnych urządzeń do galwanizacji, które poprawiły jakość żelazek.

Ostatnio aprobatę zagranicznych eleganckich zyskały również suszarki do włosów — „Fema”. Spotkały się one z uznaniem Szwedzkiego Instytutu Semko. Aparaty te w ilości 20 tys. sztuk zamówiła m. in. Niemiecka Republika Demokratyczna, której przemysł zasłynął w świecie z produkcji właśnie świetnych suszarek.

Eksport artykułów gospodarstwa domowego wpłynął dodatnio na jakość sprzętu nabywanego również przez krajowego klienta. Dobrze by było, gdyby handel zagraniczny stał się motorem postępu w produkcji wielu innych wyrobów z tej dziedziny, których jakość i sprawność po dzień dzisiejszy budzi uzasadnione zastrzeżenia.

(KS)

JANUSZ KRAJEWSKI

Migawka z plaży



CAF — Langda

Kalejdoskop gospodarczy

Z NASZEJ GASTRONOMII

Jak obliczył GUS, pod koniec 1966 r. w kraju działało 1.180 zakładów gastronomicznych; z tego 11.261 uspołecznionych i 819 prywatnych. Obejmowały one ogółem ok. 735 tys. miejsc, czyli o przeszło 30 tys. więcej niż w roku poprzednim. Mimo tego przyrostu nadal jednak trudno o stołek w restauracji. Nadal na 10 tys. mieszkańców przypada w Polsce 251 miejsc konsumpcyjnych, podczas gdy np. na Węgrzech — 300, w Czechosłowacji — 1.200, w NRD 2.200.

SPRAGNIENI PRAGNA

Ponad 11 litrów napojów gazowanych dostarczają rocznie na jednego obywatela zakłady produkujące te napoje. Poza tym są saturatory, tzw. wieczne syfony, a ostatnio w stolicy zainstalowano nawet na próbę automaty z wodą sodową. Mimo to w niektórych rejonach kraju kompletna posucha. Napojów brak.

Można twierdzić, że to wina lata stulecia. Ale można również sądzić, że coś nie gra w planach i przygotowaniach, że owe 11 litrów na głowę, o których mowa na wstępie, to za mało. A może jednak trzeba zwiększyć zapieczę wytwórców? Spragnieni pragną wiedzieć...

REKLAMA

DZWIIGNIA HANDLU

W handlu ukazała się próbną partia glutosoli. Glutosól to przyprawa, składająca się z normalnej soli plus glutaminian sodu i kwas glutaminowy. Ma ona tę zaletę, że wydobycza w potraw ich walory smakowe. Nowość podobno nie chwyciła. Ale, jakże ma klient zwrócić uwagę na przyprawę, o której nigdy nie słyszał i o której nikt go nie poinformował? Kiedy wreszcie nasi dostawcy uwierzą, że reklama jest dźwignią handlu? (f)

dzień powszedni Temidy

Bliski wybuch przerwał sen całej rodziny. Dopiero później okazało się, że kula przebiła okienną szybę i ugrzeźła nad łóżkiem głowę domu, Antoniego M. A wkrótce wszyscy już wiedzieli, że pochodziła ona z karabinu, którym w stodole manipulował najmłodszy z rodzeństwa M., 17-letni Michał.

„Karabin — jak określili biegli — w każdej chwili nadawał się do użytku”.

Tata i syn zawędrowali do aresztu. Razem z nimi na ławie oskarżonych zasiadł miejscowy kowal wiejski, który... pomagał w naprawianiu zamka. Dwaj pierwsi oskarżeni o nielegalne (w kolejnych odcinkach cza-

oraz Michała M. Nieznajomość prawa, która usiłuje się on dziś wytumaczyć, nikogo nie zwalnia ani od obowiązku, ani od kary przewidzianej za zaniechanie tegoż obowiązku.

Ani Michał ani Antoni M. nie potrafili dziś wyjaśnić po co im był potrzebny karabin. Więcej — można wierzyć zapewnieniom Antoniego M., że „karabin ten mu wcale potrzebny nie był”. To co uczynił, uczynił więc przez głupotę. Za głupotę się przyjdzie mu teraz wysoko zapłacić.

bandytów. Zresztą też tylko przypadek zrzucił, że owej pamiętnej nocy Michał M. nie zastrzelił swego ojca. Wypada tylko wyrazić zdziwienie, że uniknąwszy śmierci z rąk syna, niebezpieczną zabawę — podjął tata...

Skąd pochodzi nielegalnie przechowywana broń? Najczęściej z miejsc bitew lub potyczek z okresu ostatniej wojny. Zdarza się, że broń zostawiali żołnierze za cywilne ubrania, a bywa też, że jest prze-

STRZAŁ O PÓLNOCY

Karabin był stary i częściowo zardzewiał. Strzał — oddany w tym wypadku zupełnie przypadkowo — stanowią poważne niebezpieczeństwo dla strzelającego. Nie mówiąc już o tym, że także przypadkiem — a jak inni wolili to później określić cudem — śmierci „nagłej i niespodziewanej” uniknął ojciec tego niezbyt wyborowego strzelca.

Wypada sądzić, że Michał M. poznał tej nocy siłę ojcowskiej ręki. Siła ta nie poszła jednak w parze z rozsądkiem; odebrany synowi (a znaleziony przez niego w lesie) karabin powadził do tatusiowego schowka.

Gdy po trzech miesiącach wyciągnęła go zeń milicja, widać na nim było liczne ślady prób konserwacji i doprowadzania do przyzwoitego wyglą-

su) posiadanie broni, kował o to, że... „wiedział i nie powiedział”!

O tym, że posiadanie, przechowywanie czy wrabianie broni palnej, amunicji, materiałów wybuchowych jest u nas zabronione i zagrożone wysokimi karami wie nawet dziecko. Fakt zaś, że nie tylko nierozsądne dzieci zakaz ten usiłują złamać stanowi osobny rozdział tego problemu.

Nie wszyscy jednak wiedzą, że karane jest również (kara do 5 lat więzienia włącznie) i to, jeśli ktoś wieząc o nielegalnym posiadaniu broni przez innych nie zawiadomi o tym władz powołanych do ścigania przestępstw.

Tak, jak wspomniany Adam T., kował w N.; bliski sąsiad Antoniego

I głuszenie. Bo reprezentowany przez amatorów broni palnej rodzaj głupoty należy do rodzajów społecznie wiele niebezpiecznych! Wprawdzie w tym wypadku niebezpieczeństwo było tylko groźbą potencjalną, ale... Kroniki sądowe notują sporo przypadków, kiedy groźba taka przybrała realne, zdarza się tragiczne w skutkach formy.

Znamy więc fakty, kiedy nieletni entuzjasta rewolweru zastrzelił (oczywiście, przypadkiem) z nielegalnie przechowywanego „na pamiętkę” przez ojca pistoletu swego rówieśnika. Przy okazji innej tego typu „zabawy” inny chłopiec stracił oko. Gorzej gdy broń taka różnymi kanałami (często przez dzieci) dostanie się do rąk chuliganów (a i takie wypadki zanotowano) lub po prostu

chowywana jako „rodzinna pamiętka” jeszcze z czasów pierwszej wojny światowej!

Czasem, ktoś wyrzuci taką „pamiętkę” by znalazł ją kto inny... I niebezpieczna zabawa zaczyna się od nowa.

A przecież milicja rokrocznie ogłasza akcje zbierania broni. Każdemu kto odda ją dobrowolnie — o ile rzecz jasna nie była to broń używana w celach przestępczych — nie grozi żadna kara. A społeczeństwu nie grozi wówczas niebezpieczeństwo, że przechowywana jako pamiętka broń dostanie się może tym, w rękach których przekształci się w śmiercionośne narzędzie.

Z tej szansy warto więcej — trzeba korzystać.

Sobotnie i niedzielne imprezy turystyczne

Lódzki Klub Turystów Kolarzy PTT-K organizuje w sobotę i niedzielę - 12 i 19 bm. - dla posiadaczy rowe

Gdy nie ma placu zabaw



W budynku przy ul. Zachodniej 42, który uratował się przed rozbiórką, przechodzą oglądając nie tylko odrapane mury, ale także oryginalną huśtawkę w drzwiach frontowych domu. Gdy nie ma placu zabaw, trzeba choć w tak prowizoryczny sposób zapewnić dziecku rozrywkę „powietrzna”. (J. kr.)
Foto: L. Olejniczak



BURZA...
...jaka przeszła nad Łodzią w godzinach od 14.45 do 15.15 za skoczyła wielu przechodniów, którzy kryli się po bramach. Gwałtowne wyładowania atmosferyczne nie wyrządziły jednak poważniejszych szkód. O wiele bardziej dokuczliwy był opadający drobny deszcz. Jednakże po ostatnich upałach deszcze są potrzebne.

COCKTAILE...
...przed kawiarnią „Egzotyczna” cieszą się olbrzymim powodzeniem. W swoim czasie chwalił się inicjatywę „Egzotyczna” wprowadzenia cocktailingu w ulicznej sprzedaży. Jedną z nich wczoraj o godz. 13.50 dysponowano zaledwie jednym rodzajem tego smakołyku. Mimo to chętnych było wielu. Z tego wniosek, że warto aby i w innych kawiarniach pomyślano o tego rodzaju innowacji.

MAŁY ZMYŚL HANDLOWY
...przejawia kierownictwo księgi „Domu Książki” przy ul. Piotrkowskiej 105. W chwili gdy cała Polska pasjonuje się samodzielną wyprawą na zagłowiec Leonida Teligi, jego wspomnienia pt. „Trawlerem do Afryki” zostały na wystawie tej księgarni ukryte w samym rogu, wśród wielu innych książek. Tym bardziej nas to dziwi, bowiem inne pozycje są tu pomysłowo reklamowane.

W KIOSKU MLECZNYM „BAMBINO”...
...znajdującym się w Parku Staromiejskim wczoraj o godzinie 16.30 zastaliśmy zaledwie lody „Bambino”, zsiadłe mleko oraz kefir i śmietanę. Natomiast w cenniku figuruje 16 różnych rodzajów specjalności mlecznych, m. in. śmietana, jogurty - aż ślinka leci, ale cóż z tego, kiedy są one jedynie... na papierze.

W PARZE „ZRÓDEŁKO”...
...na rogu ulic Kilińskiego i Nowotki, który odwiedziliśmy wczoraj o godz. 17 - ku naszemu zdziwieniu - nie znaleźliśmy pijaków, którzy kiedyś przebywali tu stale. Obecnie w „Zródełku” można spokojnie wypić kufel piwa nawet z sokiem wiśniowym, nie mówiąc już o wielkim wyborze napojów chłodzących. Gdyby jeszcze lokal został odnowiony z pewnością mógłby stać się pijalnią piwa z prawdziwego zdarzenia.

PLACKI ZIEMNIACZANE...
...które oferuje bar mleczny „Smakosz” przy ul. Andrzeja Struga robiły prawdziwą furorę. Jak zaobserwowaliśmy wczoraj w godzinach od 17 do 17.30 prawie co drugi konsument zamawiał ten ziemniaczany specjal. Nic dziwnego, bowiem placki są nie tylko smaczne (podaje się je ze śmietaną i cukrem, świeżo, chrupiące prosto z patelni), ale także i tanie (4,50 zł). (J. kr.)

rów atrakcyjną wycieczkę kolarską na trasie Łódź - Gostków - Poddebice długości około 90 km. W programie biwak w lesie połączony ze zbieraniem grzybów oraz zwiedzanie zabytków architektonicznych Gostkowa i Poddebic. Zbiórka w sobotę o godz. 15.30 na Rynku Starożytnym. Powrót w niedzielę w godzinach popołudniowych. Wycieczka będzie prowadzona w wolnym, nie meczącym tempie turystycznym. Uczestnicy zdobywają 20 punktów na Kolarską Odznakę Turystyczną. Ze względu na nocleg w warunkach turystycznych, należy zabrać koce oraz odpowiedni zapas żywności. Udział w imprezie bezpłatny.

Oddziałowa Komisja Turystyki Pieszej PTT-K organizuje w nadchodzącą niedzielę - 13 bm. - wycieczkę pieszą na trasie Słowik - Ciosny - Biała - Dąbrowka - Zgierz długości około 12 km. Zbiórka o godz. 8 na dworcu tramwajowym przy ul. Północnej. W programie biwak i kąpiel w ośrodku wodnym Dąbrowka - Malinka. Powrót w godzinach popołudniowych. Udział w wycieczce bezpłatny.

Za kilka dni otwarcie „Baru Sieradzkiego”

W lokalu po „Orbiste” - Piotrkowska 292 trwają ostatnie prace związane z jego przebudową. Już za kilka dni otworzy tam swoje podwoje za moobstugowy „Bar Sieradzki”. W wystroju wewnątrz przewidziano sieradzkie folklorystyczne elementy. W sieradzkich strojach ludowych pracować będą bufetowe. Napić się tam można będzie szybko: kawy, herbaty, napojów chłodzących, zióseł lody, ciastka czy krem. Jesteśmy przekonani, że lokal cieszyć się będzie niemałym powodzeniem, zważywszy, że w okolicy oprócz „Rarytasu” nie ma ani jednej przyzwoitej kawiarni. (a)

Lustracje San-Epidu przy udziale MO

Państwowa Inspekcja Sanitarna dla m. Łodzi zawiadamia, iż w ciągu 6 kolejnych niedziel, poczynając od 13 bm. przeprowadzone będą przez funkcjonariuszy służby sanitarno-epidemiologicznej m. Łodzi przy udziale funkcjonariuszy MO kontrole stanu sanitarnego miasta, warunków sortowania i magazynowania artykułów spożywczych oraz zakładu zbiorowego żywienia ze szczególnym zwróceniem uwagi na miejsca wypoczynku nie dzielnic.

Pod paragrafem

Zabójca stanie przed sądem • Rodzinka złodziejasków • Znęcał się nad żoną

W jak zawsze suchym i rzeźwym akcie oskarżenia czytamy, że Bohdanowi Gawry siakowi (Nowotki 35) zarzucano się iż i 2 listopada ub. roku kierowany zamiarem pozbawienia życia był swoją matką po głowie i całym ciele drewnianym przedmiotem o ostrych kanciach. Na skutek doznanych obrażeń Stanisława G. zmarła. Z zeznań świadków wywniesiono obraz tej ponurej tragedii. 31 października w mieszkaniu, które zajmował Gawry siak i jego matka zebrało się kilka osób. Zakupili półtora litra denaturatu i wypijwszy go zasnęli. Kiedy rano Gawry siak dostrzegł na stole pustą butelkę zaczął się awanturować, aż wreszcie całą złość skierował ku matce. Błagał, że wreszcie i następnego dnia. Przejadłszy gość w mieszkaniu przy Nowotki 35 spowodował, że będąca już w stanie agonii Stanisława G. przewieziono do Szpitala im. Barlickiego. Tam jednak nie udało się przywrócić jej życia. Gawrysiak za swój bestialski czyn odpowiadać będzie przed Sądem Wojewódzkim dla m. Łodzi.

Przed Sądem Powiatowym dla m. Łodzi odpowiadał małżeństwo: Jacek Rudniew i Ewa Rudniew, (Gen. Rema 37) oraz b. żona Jaska

Lato. Pora warzyw i owoców. Można zastąpić zdobywane wycieczkami w kolejkach mięso szeregami kompozycji warzywno-owocowych... Cały jednak rok gospodynie domów gonia w poszukiwaniu mięsa i wędlin. uczestnicząc w swego rodzaju totalizatorze: dostane, nie dostane, a jeśli tak, to jakie? Różnie bywa, bowiem z tzw. asortymentem.

Spróbujemy zająć się tym zagadnieniem od kuchni, to jest rozpatrzyć problem mięsny pod kątem możliwości i chęci producenta. Oprzemy się na materiałach opracowanych przez Państwową Inspekcję Handlową, a będących rezultatem niedawnej szczegółowej kontroli. Kontrola ta dotyczyła organizacji i przebiegu zaopatrzenia przedsiębiorstwa w masę mięsno-łuszczykową. Jednocześnie interesowano się jakością znajdujących się w handlu wyrobów gotowych.

Lustracja objęto dyrekcją MHM i 65 sklepów. Były to zarówno placówki handlowe o systemie sprzedaży tradycyjnej, jak i samoobsługowej o większych i mniejszych obrotach towarowych. Wynik nie był zadowalający. W lutym br. zakłady mięsne otrzymały od MHM projekt umowy na dostawę towarów w roku bieżącym, uwzględniający potrzeby klienta. Dotąd nie wypowiedziały się ani za, ani przeciw. W dalszym ciągu uwzględniają w produkcji asortyment, który odpowiada najbardziej ich własnym założeniom planowym. Produkuje się więc te wyroby, które dają zakładom największe zyski, nie zaś te, które są poszukiwane. I tak np. zmniejszono produkcję kiełbasy rzeszowskiej, polskiej, myśliwskiej, krakowskiej suchej, kabanosów oraz wędzonki, szynki, poledwiec baleronu. Zakłady mięsne nie uzgadniają też z dyrekcją MHM dostaw towarowych pod względem ilości i asortymentu. Dyrekcja nie może więc sporządzać szczegółowych zamówień tygodniowych, ani opracowywać w przeddzień rozdziałników dostawy na poszczególne sklepy. Zakłady produkujące informują bowiem o tym, czego i ile dostarczą dopiero w dniu dostawy. Stąd jedna osoba - dysponent - decyduje o podziale, co jest wbrew obowiązującym zarządzeniom Ministerstwa Przemysłu Spożywczego i Skupu. Dysponenti wielokrotnie nie uwzględniają nadesłanych przez kierowników sklepów

Bari pomaga

Bari jest pięknym willezrem. Lubi chodzić ze swoją młodą panią na spacer. Przydaje się, bo przez cały czas niesie jej torbę. (k)
Foto: A. Wach

Między przemysłem a handlem

W kolejce po mięso

zamówień pisemnych. Powoduje to i braki, i niejednokrotnie nagromadzenie towarów (tych, na które jest małe zapotrzebowanie), co w konsekwencji prowadzi do zepsucia niektórych artykułów mięsnych. Kierownicy interweniują, a dysponent robi swoje. Zakłady mięsne, mimo iż większość sklepów MHM przeszła na system zaopatrzenia z jednodniowym wyprzedzeniem, w dalszym ciągu opóźniają znacznie dostawy towarów do sklepów otrzymujących towar w dniu sprzedaży. Opóźnienia te sięgają czasem ponad 4 godziny. A jakże?

Przeprowadzono badania jakościowe towarów znajdujących się w sprzedaży oraz pobrano 18 prób wędlin, wyprodukowanych przez Przetwórnictwo nr 7 ZM „Wędli-

niarz” do analizy laboratoryjnej. Z tych 18 - 7 nie odpowiadało obowiązującym normom chemicznym (za dużo albo soli, albo wody). Po kontroli, PIH zorganizował naradę. Zebrali się przedstawiciele wszystkich dyrekcji MHM, zakładów mięsnych oraz Łódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlowych Artykułami Spożywczymi i Przemysłu Gastronomicznego, Wojewódzkiego Zjednoczenia Przemysłu Mięsnego i Wydziału Handlu Prez. RN m. Łodzi. Potwierdzili wyniki kontroli, dorzucili swoje uwagi i sprostowania. Handlowcy mówili o konieczności stworzenia centralnego magazynu przetworzonego, ponieważ jakość wyrobów mięsnych dostarczanych w ramach przetargów z innych województw, na sku-

tek długotrwałego transportu i kilkakrotnego przerzucania towarów, znacznie się obniża.

Przemysł tłumaczył się, że zakłady są starego typu, że często okresowe remonty hamują produkcję. Wspominał o niedoinwestowaniu i o tym, że chroniczny brak konwojentów wpływa na opóźnienie dostaw towarowych do sklepów.

W oparciu o wyniki kontroli rozszerzone uwagami z narady, PIH wystąpił z wnioskami pokontrolnymi do LZPH i WZPM, postulując usunięcie nieprawidłowości. LZPH odpowiedziało, wyjaśniło, zobowiązało się - w terminie. Podjęto realne próby dostaw wczesnoraznych sprawdzonych już na doświadczeniu Katowic. Przemysł na czele z WZPM też zareagował, na piśmie, a jakże! Na pięciu bitych stronach maszynopisu. Treść żadna - gmatwanina niejasnych tłumaczeń i wyjaśnień, bez konkretnej deklaracji i chęci zmian na lepsze.

Ze starannie sporządzonego łańcucha wyłamało się jedno ogniwo. I cała sprawa, lepsze zaopatrzenie sklepów MHM pójsć może na marne. Dlatego właśnie pokazaliśmy cały ten łańcuszek przyczynowych powiązań, może i nudnych, lecz wartych uświadomienia oraz podjęcia pilnych kroków, zmierzających do ich radykalnego rozwiązania. L. WANDER

Z ukosa

Nie wszyscy lubią big-beat

O głośniku zainstalowanym na Placu Wolności - nadającym od wczesnych godzin rannych do późnych wieczor-

nych, mało melodyjne, ale za to głośne, wrzaskliwe piosenki - już raz pisaliśmy. Mimo, że od tego czasu minęło parę tygodni - nie się tam nie zmieniło. Mieszkańcy okolicznych domów, doprowadzeni do ostateczności (nie każdy ma obowiązek uwielbiać big-beat, zwłaszcza przez niemal okrągłą dobę) muszą mimo panujących upałów zamykać okna. Natomiast ekspedientki nie mogą zamykać drzwi do sklepów. Wraz z hałasem do pozbawionych dobrej wentylacji (nie mówiąc o klimatyzacji) sklepów wdzierają się demerujące dźwięki zbyt głośnej muzyki(?).

Głośnik został tam zawieszony z chwilą otwarcia kierunku sprężu turystycznego. I jest tego kiermaszu anty-reklamą. Jak długo jeszcze nią będzie?! (a)

Sygnaly

A WODA SIĘ LEJE
Mieszkańcy poprzecznej oficy przy ul. Piotrkowskiej 141 są zrozpaczeni. Już ponad rok w czasie każdego deszczu piętra II i III są zalane wodą. Podeszła ostatnia burza w mieszkaniu 44 woda lała się ciurkiem z sufitu i lokatory nie mogli nadażyć z podstawianiem misek. Wszelkie interwencje w ADM nr 12 przy ul. Sienkiewicza 56, nie odnosiły skutku. (J. kr.)



Nie chciał się leczyć - posiedzi 3 miesiące

Wiesław Bojanowski (Łódź, Wojska Polskiego 24) w sposób złośliwy uchylał się od prymusowego leczenia w poradni przeciwalkoholowej przy ul. Wrocławskiej 8. Był on już za podobne wykroczenie czterakrotnie karany przez Kolegium Karno-Administracyjne Łódź-Bałuty.

Ostatnio stanął po raz piąty przed tym samym kolegium, które postanowiło wymierzyć mu karę 4 tys. zł grzywny z zamianą na 90 dni aresztu. Ponieważ W. Bojanowski nigdzie nie pracuje i nie może zapłacić grzywny zastosowano w stosunku do niego areszt zastępczy.

W „Monice” jeszcze w sierpniu...

Kilka przedsiębiorstw bierze udział w przebudowie i modernizacji lokalu po dawnym „Delikatessach” (róg Piotrkowskiej i Więckowskiego) gdzie jeszcze w sierpniu - w ostatnich wprawdzie dniach - LZG-Kawiarnie zamierzają utworzyć nowy bar samoobsługowy pod nazwą „Monika”.

Można będzie w nim szybko wypić kawę, herbatę, kakao mleko, napoje chłodzące, wody firmowe itp. Przewiduje się też lody, ciastka, kremy, galanterię czekoladową. Dyrekcja LZG-Kawiarnie nosi się z zamiarem urządzenia tam oddzielnego stoiska gdzie można będzie kupić małe kanapki. (a)

W „Monice” jeszcze w sierpniu...

NIE PRZEGRZEWAJCIE DZIECI - PRZEGRZEWANIE OSŁABIA JE I CZYNI SKŁONNYMI DO BIEGUNKI

Komunikat MO



W Izbie Dziecka Komendy MO m. Łodzi (ul. Skrzywana 14) przebywa chłopiec lat około trzech. Rysojis: wzrost około 130 cm, włosy blond, oczy niebieskie, twarz okrągła. Ubrany w niebieską bluzkę w białe paseczki, spodnie szaroniebieskie, kurtka beżowa w czarną kratkę z ortanionu, skarpetki czerwone, buciki beżowe. Podaje że nazywa się Sławus.

Rodziców lub opiekunów w.w. dziecka, ewentualnie osoby, które mogą udzielić informacji o w. w. dziecku, prosimy o na tychmiastowe skontaktowanie się z Izba Dziecka MO w Łodzi, ul. Skrzywana 14.

PIORKIEM DO MIEJSCZE



— Co się pani stało? — Chleb upadł mi na nogę!

PZU SPRAWDŹ POJAZD przed każdym wyjazdem!

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 99
Pogot. MO 07 400-00 590-00
K. om. MO m. Łodzi 252-22

TEATRY

TEATR JARACZA (w sali Teatru Rozmaitości, ul. Moniuszki 4-a)
g. 19 „Mój biedny Marik”

MUZEA

MUZEUM HISTORII WŁOKIENICTWA (Piotrkowska 282). Wystawa „Włókiennictwo wczoraj”. „Gobeliny Galgońskich” czynna g. 10-17.

ZOO (ul. Konstantynowska 6-10) czynne w godzinach 9-20 (kasa czynna do godz. 18.30)

KINA

BALTYK - „Osiołdę wiatr” (panorama) od lat 14 (USA) g. 17.30, 20
POLONIA - „Tyle wierności na nic” od lat 16 (weg.) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

CO? gdzie? Kiedy?

Przedwiosnie (Zeromskiego 74-76) „Rzeka Czerwona” (USA) od lat 14 g. 15, 17.30, 20
Pionier (Franciszkańska 31) „Książę i żebrak” od lat 11 (ang.) g. 15.30, 17.30, 20

Wolf, ul. Łagiewnicka 33/32 - przyjmuję rodzaje i chore ginekologicznie z dzielnicy Bałuty i Widzew oraz z dzielnicy Górna z rejonowej poradni „K” przy ul. Cieszkowskiego 5 i Odrzańskiej 24. Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7/9 - przyjmuję rodzaje i chore ginekologicznie z dzielnicy Śródmieście z Rejonowej Poradni „K” przy ul. Piotrkowskiej 107 i Piotrkowskiej 269 oraz z dzielnicy Górna z Rejonowej Poradni „K” przy ul. Felickiego 32 i Nowotki 60 oraz z dzielnicy Górna z Rejonowej Poradni „K” przy ul. Felickiego 32.

Cel główny: połączyć Widzew z Teofilowem

Metamorfozy w śródmieściu

W bieżącym roku zakończone zostaną wyburzenia wszystkich domów znajdujących się po północnej stronie ul. Głównej od posesji nr 42 do ul. Piotrkowskiej i przy ul. Mickiewicza od Piotrkowskiej do Al. Kościuszki. Do końca 1967 r. na tym odcinku zostaną przeprowadzone wszystkie prace związane z przekładaniem kabli elektrycznych, wodociągów itp. Zostanie także wybudowane wydzielone torowisko tramwajowe. Obecna jezdnia ul. Głównej stanie się po jej zmodernizowaniu jedną z dwóch planowanych w przyszłości jezdni. Bezdziałna jezdnia południowa.

Sezon w Teatrze Powszechnym już od 15 bm.
Klub Kawalerów
Derby w pałacu
Mocne uderzenie



Przerwie urlopowej Teatr Powszechny w dniu 15 bm. rozpocznie nowy sezon. W sierpniowym repertuarze będziemy mogli oglądać komedię Michała Bałuckiego „Klub kawalerów”, sztukę współczesnego polskiego dramaturga Jarosława Abramowa „Derby w pałacu” i głośną sztukę Teo Willisa „Mocne uderzenie”.

W 1968 r. wyburzenia obejmą następny odcinek Głównej, od numeru 42 do ul. Kilińskiego. Planowane są na ten okres prace związane z przesuwaniem wszelkiego rodzaju kabli przebiegających pod obecną jezdnią i chodnikami oraz budowa następnego odcinka torowiska tramwajowego. W roku 1969 przewidziane jest główne uderzenie połączone z niemalymi wyburzeniami na ul. Mickiewicza od Al. Kościuszki do ul. Gdańskiej i od ul. Gdańskiej do Zeromskiego. O ile jednak do ul. Gdańskiej planuje się dwie jezdnie, o tyle na pozostałym odcinku - drugiej jezdni - jak na razie - się nie przewiduje. Po wykonaniu tych prac otrzymaną szeroką, nowoczesną arterią komunikacyjną od Zeromskiego do ul. Kilińskiego. Cel zasadniczy to połączenia dogodnymi środkami komunikacji masowej Widzewa z Zubardziami i Teofilowem. (P)

PRACOWNICY POSZUKIWANI

CIESLI, robotników torowych, brukarzy, murarzy, zbrojarzy, szklarzy, blacharzy i robotników budowlanych zatrudni natychmiast na poważnych budowach na terenie m. Łodzi „Elektrociepłownia II i III, Łódzkie Zakłady Obuwia i Wyrobów Gumowych”, Przedsiębiorstwo Budowy Zakładów Chemicznych „Chemobudowa - Łódź” w Łodzi, Aleksandrowska 67. Zgłoszenia osobiste kandydatów przyjmujemy dzień zatrudnienia, codziennie w godz. 7-15. 5906-k

OGŁOSZENIA DROBNE

KORONSKA lekarz ginekolog 17-18, Zielona 16
DR KUDREWICZ - specjalista chorób wenerycznych, skórnych 14-16, ul. 22 Lipca 4 40641 g
Dr BORECKI - ginekolog, Traugutta 9 40838

ZMIANA ADRESU

ZAKŁADY USŁUG RADIOTECHNICZNYCH I TELEWIZYJNYCH
ODDZIAŁ W ŁODZI
ul. PIOTRKOWSKA 91
uprzejmie zawiadamiają, że z dniem 1 sierpnia br. przeniesiono na Zbąszyńską 13b tel. 586-37:
magazyny sprzętu radiotelewizyjnego,
dział obrotu sprzętem radiowo-telewizyjnym,
dział obrotu częściami zamiennymi,
dział obrotu jakościowego,
dział administracji,
dział organizacji i techniki handlu.

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Łodzi

PRZYJMUJE zgłoszenia od zakładów pracy oraz poszczególnych osób na kursy przygotowujące do egzaminów kwalifikacyjnych na tytuł wykwalifikowanego robotnika-czeladnika i mistrza we wszystkich zawodach. Kursy prowadzone są 3 razy w tygodniu w godzinach popołudniowych lub w niedzielę w godz. 9-15. Zgłoszenia przyjmujemy dzień szkolenia ZDZ w Łodzi, ul. Łąkowa 4, tel. 289-05 oraz Biura Cechów Rzemiosł Różnych w miastach powiatowych.
ORGANIZUJE kursy przyuczające i wyuczające zawodu: radiotechnika i teletechnika, spawania gazowego i elektrycznego, dzierżawstwa maszynowego, cerowania artystycznego, podnoszenia oczek, palaczy kotłowych, wyrobu kwiatów sztucznych, górciastwa i bielizniarstwa, kreślenia technicznego maszynowego i budowlanych, manicure i pedicure, wyrobu kopeluszki i kolder oraz inne. Zapisy przyjmuje dział szkolenia ZDZ w Łodzi, ul. Łąkowa 4, tel. 289-05.
PRZYJMUJE zgłoszenia od zakładów państwowych i spółdzielczych z terenu m. Łodzi i województwa na prowadzenie kursów BHP wszystkich stopni i we wszystkich branżach. Zapisy i pisemne zgłoszenia: dział szkolenia ZDZ w Łodzi, ul. Łąkowa 4, tel. 289-05.
ORGANIZUJE roczne i półroczne kursy kroju i szycia oraz gospodarstwa domowego, rozpoczynające się we wrześniu 1967 r. Zapisy przyjmujemy dzień szkolenia w Łodzi, ul. Łąkowa 4, tel. 289-05 oraz ośrodki: Piotrkowska 24, tel. 238-26, Piotrkowska 262 KŁ ZMS, Andrzeja Struga 4, tel. 217-19, Lokatorska 12 (Chojny), tel. 407-30. 5797-k

LOKALU o pow. ca 150 m² z przeznaczeniem na mały oddział produkcyjny
POSZUKUJĄ na okres 2 lat
ZAKŁADY PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO im. dr PROCHNIKA w ŁODZI, SIENKIEWICZA 113.

ZŁOM ZŁOTY I SREBRNY
NAJLEPIEJ SPRZEDASZ W SKLEPACH „VERITAS”
ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 263 I UL. TUWIMA 14.



WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU ARTYKUŁAMI PAPIERNICZYMI I SPORTOWYMI
w ŁODZI ZAWIADAMIA, że od 1 do 31 sierpnia br. w n/w sklepach prowadzona jest sprzedaż

NAMIOTÓW turystycznych z 30 proc. bonifikatą

- CSH „CZUJ-CZYN” - Piotrkowska 146
MHD A P R I U K - Piotrkowska 71
PSS - ŚRÓDMIEŚCIE - Piotrkowska 122
PSS - BAŁUTY - Zachodnia 12

typy namiotów:

- „WYCIECZKOWY” w cenie 1.200 zł
„WĘDROWIEC” „ 1.680 „
„ORION” „ 1.200 „
„TURYSTYCZNY” „ 1.500 „
„ŻÓŁW” „ 5.000 „
„POPULARNY” „ 490 „

URLOP z „ORBISEM”
W Jugosławii Rumunii NRD CSRS ZSRR
OSTATNIE DNI
przyjmowania zgłoszeń na atrakcyjne trasy wycieczkowe
WYJAZDY - WRZESIEŃ - PAŹDZIERNIK - LISTOPAD - GRUDZIEŃ
Szczegółowych informacji dotyczących wycieczek udzielają oraz sprzedaż miejsc prowadzą Oddziały PBP „ORBIS” na terenie całego kraju.

